

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/249378,Jaroslaw-Szarek-Ocalic-czlowieczestwo-Dr-Wanda-Poltawska-19212023.html>
23.10.2026, 11:14

Jarosław Szarek: Ocalić człowieczeństwo. Dr Wanda Półtawska (1921–2023)

Doświadczyla zła w jego najpotworniejszym kształcie, przechodząc przez piekło, jakie Niemcy zgotowali milionom ludzi w czasie II wojny światowej. Była świadkiem upadlania człowieka przez systemy totalitarne. Z tych zmagania wyszła jednak zwycięsko, wybierając drogę służenia drugiemu człowiekowi, aby zło, jakie przeżyła już więcej się nie powtórzyło.

[Jan Paweł II](#) [Kościół](#) [Nauka](#) [Obozy koncentracyjne](#) [Służba zdrowia](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

24.10

Wanda Półtawska, dama Orderu Orła Białego została uhonorowana przez Instytut Pamięci Narodowej tytułami Świadka Historii i Kustosza Pamięci Narodowej.

Doznała niewyobrażalnej krzywdy od Niemców, ale nigdy nie kierowała się nienawiścią.

„Szukałam w nich ludzi. I chyba dostrzegałam. Nawet wtedy, gdy Niemka waliła mnie po łbie, byłam jeszcze ciekawa, jak ona może. Co ona czuje, a co czujemy my? Nienawiść? Nie, stanowczo nie nienawidziłam, to było coś zupełnie innego: jakiś zawód ogromny, że to wszystko mogą robić ludzie; że są tacy”.

Kiedyś była świadkiem, jak do obozu przysła ze swą córką najokrutniejsza z oprawczyń. Okazywała jej ogromną czułość, mówiła do niej niesłyszczanym tonem, więźniarki myślały, że to jakaś inna kobieta.

„Tu miękki, ciepły głos, a do nas...”.

Tę tajemnicę zła tkwiącą w człowieku starała się przezwyciężyć przez całe swe życie.

„Do wojny nie znałam złych ludzi, wojna i wszystko, co było potem, było całkowicie niezrozumiałe, nieludzkie. Wróciłam do życia z tym wielkim pytaniem: kim właściwie jest człowiek?”

Jak sama podkreślała w ciągu przeszło stu lat swego życia:

„obserwowałam wspaniałych ludzi, którzy zdradzili, którzy złamali przysięgi, którzy nie byli wierni i nie są wierni. Dlatego wychowujcie swoje dzieci, wnuki, prawnuki w cnocie wierności i świętości, bo każdy z was ma pójść do nieba. Bo człowiek został stworzony nie dla ziemi, tylko dla nieba”.

W szkole Polski Niepodległej

Wanda z domu Wojtasik była rówieśnikiem Polski Niepodległej, przyszła na świat w Lublinie, w końcu roku, w którym podpisano traktat ryski kończący wojnę polsko-bolszewicką i uchwalono konstytucję. Należała do pokolenia kształconego i wychowywanego przez szkoły i uniwersytety odrodzonej Polski.

W tej sferze widać kulturową przepaść między odrodzoną Rzeczpospolitą z lat 1918–1939 a tą

powstała po 1989 r. Smutnym tego obrazem były niewybredne ataki na dr Póltawską w ostatnich latach, a nawet tuż po jej śmierci. Smutny obraz współczesnej zapaści w sferze wychowania oraz degradacji języka.

Była wychowankiem renomowanej szkoły: Gimnazjum i Liceum ss. Urszulanek w Lublinie, która zapewniała nie tylko najwyższy poziom nauczania, ale także najlepsze wychowanie w szacunku do wartości, tradycji i kultury oraz miłości do Ojczyzny. Nauczyła się także rzeczy praktycznych. Jej wychowawczyni s. Bożena Szerwentke zdobyła dla szkoły starego fordą i cała klasa Póltawskiej zrobiła prawa jazdy. Maturę zdała jednak dopiero konspiracyjnie na tajnych kompletach w 1940 r. W szkole była zapaloną skautką w IV Drużynie Harcerskiej im. Orłąt Lwowskich i jako piętnastolatka została najmłodszą drużynową na obozie harcerskim.

„...aż do ofiary mego życia”

Po niemieckiej napaści na Polskę już 1 września 1939 r. wraz ze swymi czterema harcerskimi drużynami rozpoczęła służbę pomocniczą dla wojska. Dziewczęta pracowały w polowym szpitalu, w kuchniach, wydawały mundury dla młodzieży. Jak wspominała, do 17 września, kiedy wojska niemieckie zajęły Lublin, nie przespała ani jednej całej nocy. Już w październiku zaangażowała się w konspirację w Szarych Szeregach.

W listopadzie 1939 r. wraz z innymi harcerkami złożyła przysięgę na sztandar, w obecności komendantki Lubelskiej Chorągwi ZHP Marii Walciszewskiej organizującej wkrótce łączność w lubelskim Okręgu Związku Walki Zbrojnej. Dziewczęta przysięgały, że są gotowe umrzeć za Ojczyznę. Wanda została osobistą kurierką Walciszewskiej. Przez cały rok 1940 była „w ruchu” między powiatami od Radzyna Lubelskiego po Krasnystaw. W grudniu doszło do wyspy na poziomie okręgu i przełożona poleciła swej łączniczce wyjechać. Wanda nie zrobiła tego, gdyż nie chciała narażać rodziców i siostry. Ścięła warkocz, zmieniła uczesanie. Przyszli po nią 17 lutego 1941 r.

„Sześciu gestapowców po jedną dziewczynę. Jeden zapytał, która z pań jest Wanda. Dobrze wiedzieli, kogo szukali. Byłam świadoma, że działając w konspiracji, ryzykuję życie, i liczyłam się ze śmiercią. Tata bardzo się niepokoił, gdy często wyjeżdżałam, ale mama mówiła, daj jej spokój, bo ona wie, co robi. Wiedziałam, jakie grożą konsekwencje. Zabrali mnie na gestapo, gdzie przesłuchiwali trzy dni. Nie katowali mnie, bo mogłam powiedzieć, kto mnie zwierbował do organizacji”.

[Czytaj artykuł Jarosława Szarka *Ocalić człowieczeństwo. Dr Wanda Póltawska \(1921-2023\)* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Jan Paweł II, Kościół, obozy koncentracyjne, Zbrodnie niemieckie

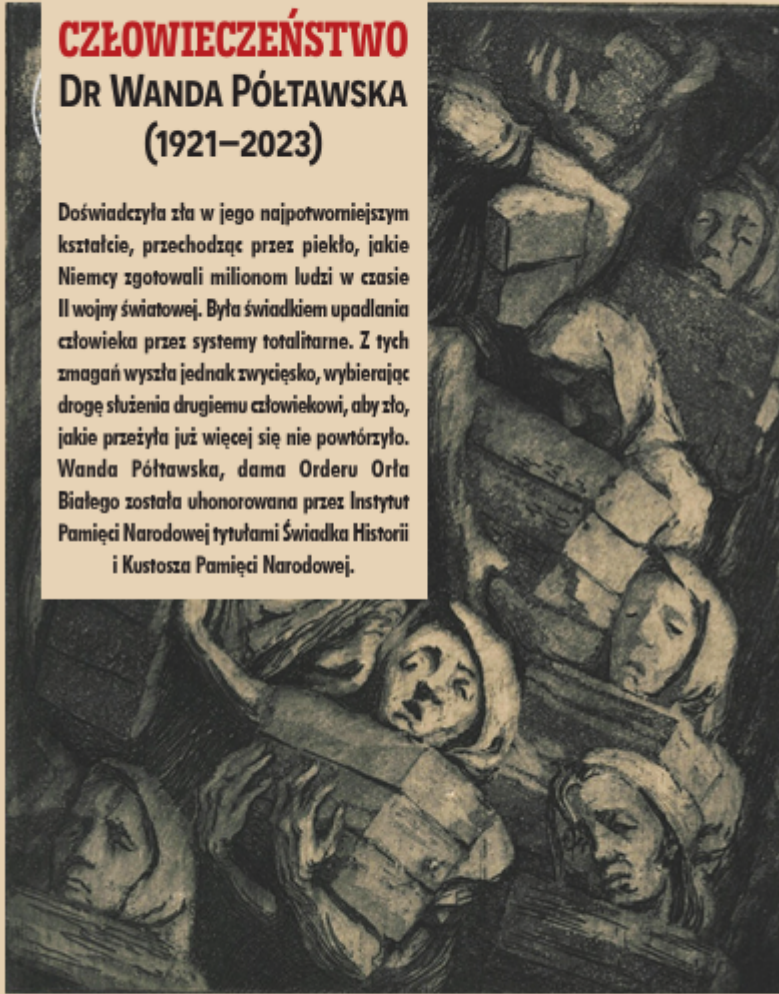
Artykuł

JAROSŁAW SZAREK

OCALIĆ CZŁOWIECZEŃSTWO **DR WANDA PÓŁTAWSKA** **(1921–2023)**

Doświadczyła zła w jego najpotworniejszym kształcie, przechodząc przez piekło, jakie Niemcy zgotowali milionom ludzi w czasie II wojny światowej. Była świadkiem upadania człowieka przez systemy totalitarne. Z tych zmagani wyszła jednak zwycięsko, wybierając drogę służenia drugiemu człowiekowi, aby zło, jakie przeżyła już więcej się nie powtórzyło. Wanda Półtawska, dama Orderu Orła Białego została uhonorowana przez Instytut Pamięi Narodowej tytułami Świadka Historii i Kustosza Pamięci Narodowej.

MARIA HISZPAŃSKA-NEUMANN, DZIEWCZĄTCE (Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO). FOT. AIPN.



WSPOMNIENIE 134 BIULETYN IPN 12 (217)
GRUDZIEŃ 2023